



Sygn. akt III USKP 115/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania G. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o przeniesienie odpowiedzialności za nieuiszczone składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 2 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od G. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w S. 2.700 zł (dwa tysiące siedemset)
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 13 lutego 2020 r. oddalił apelację
skarżącej powódki G. M. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 31 maja 2019 r.,

który oddalił jej odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 29 maja 2017 r., stwierdzającej odpowiedzialność skarżącej na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za składki niezapłacone przez spółkę z o.o. I. w M. za okres od stycznia do maja 2014 r., gdy była prezesem zarządu spółki.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2012 r. powstała spółka z o.o. S. w M.. Prezesem jednoosobowego zarządu był T. C.. Uchwałą nr 1 z 7 lutego 2014 r. zmieniono firmę spółki na I.. Ponadto uchwałą nr 2 odwołano T. C. z funkcji prezesa zarządu a uchwałą nr 3 na prezesa powołano powódkę. 17 lutego 2014 r. zawarła ze spółką umowę o pracę na stanowisku prezesa zarządu. Sąd Rejestrowy po wniosku o zmianę wpisu zwrócił wniosek ze wskazaniem, że należy zmienić uchwałę nr 1 z 7 lutego 2014 r. W konsekwencji, dane G. M. nie zostały ujawnione w rejestrze przedsiębiorców jako osoby wchodzącej w skład organu uprawnionego do reprezentacji spółki I., tj. osoby pełniącej funkcję prezesa zarządu spółki. Pismem z 16 czerwca 2014 r. powódka złożyła rezygnację z pełnionej funkcji prezesa zarządu, wnioskując o dokonanie stosownego wykreślenia z KRS. Wniosek o wykreślenie z funkcji złożyła także do KRS-u. Następnie wystąpiła do pracodawcy o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron 30 czerwca 2014 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki z o.o. S. uchwałą nr 4 z 4 sierpnia 2014 r. zmieniło uchwałę nr 1 z 7 lutego 2014 r., nie odnosząc się do zmian podjętych na podstawie uchwał nr 2 i 3. Sąd Rejestrowy wezwał spółkę do ustosunkowania się w przedmiocie wniosku o wpis m.in. do rejestru prezesa zarządu G. M. w sytuacji gdy złożyła rezygnację z członka zarządu spółki a zmiana nie została jeszcze zarejestrowana. Odpowiedź na wezwanie Sądu nie została udzielona. Sąd Rejestrowy w styczniu 2015 r. zwrócił wniosek obejmujący również żądanie wpisu do rejestru powódki jako prezesa zarządu. Postanowieniem z 2 kwietnia 2015 r. Sąd dokonał zmiany firmy spółki w rejestrze, wykreślił T. C. jako prezesa zarządu, nadto oddalił wniosek w części dotyczącej wpisania do rejestru prezesa zarządu G. M. M., uzasadniając, że złożyła rezygnację z funkcji członka zarządu. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. w listopadzie 2015 r. wystąpił do Sądu o wszczęcie z urzędu postępowania przymuszającego wobec spółki w zakresie obowiązku spółki oznaczenia organu uprawnionego do jej

reprezentacji. Sąd postanowieniem z 26 listopada 2015 r. odmówił wszczęcia z urzędu postępowania przymuszającego, wskazując że w rejestrze nie figurują osoby wchodzące w skład zarządu, zatem brak jest możliwości wszczęcia z urzędu postępowania przymuszającego w trybie art. 24 ust. 1 ustawy o KRS. Według zapisów w KRS spółka I. sp. z o.o. nie jest wykreślona z rejestru przedsiębiorców oraz nie ma wskazanych osób do reprezentowania.

Od 2013 r. przeciwko spółce prowadzone były liczne postępowania egzekucyjne. Były umarzane z powodu bezskuteczności egzekucji. W lutym 2014 r. spółka nie miała żadnego majątku, tylko same zobowiązania. Wszelkie decyzje podejmował wyłącznie T. C.. Powódka nie podejmowała samodzielnie żadnej decyzji. Miała dostęp do ksiąg rachunkowych. Nie zwracała się do księgowej o okazanie dokumentacji dotyczącej płynności finansowej spółki, nie pytała czy opłacane są zobowiązania wobec ZUS i podatki. Miała jednak świadomość toczących się przeciwko spółce procesów pracowniczych z powodu niewypłacenia wynagrodzeń, wszczętych postępowań egzekucyjnych. Zaległości wobec ZUS w tym okresie narastały. Nie został zgłoszony wniosek o upadłość. Powódka przed rozpoczęciem współpracy z T. C. przez wiele lat pracowała jako inspektor w branży konstrukcyjno – budowlanej, prowadziła wiele budów w województwie [...], m.in., w ramach współpracy z firmą Przedsiębiorstwo O. [...] w S.. W firmie tej przez okres 4-5 lat pełniła funkcję wiceprezesa. Na początku 2014 r. powódka spotkała się z T. C. w swoim domu, celem ustalenia warunków współpracy. Powódka miała zostać prezesem nowej firmy i prowadzić ją przy pomocy T. C..

Spółka miała zadłużenie z tytułu składek, które na dzień 29 maja 2017 r. wynosiło 517.869 zł za okres od listopada 2012 r. do marca 2015 r., w tym 110.850 zł za okres od stycznia do maja 2014 r. Powódka została poinformowana o wszczęciu odpowiedzialności za składki. Pozwany decyzją z 29 maja 2017 r. stwierdził odpowiedzialność T. C. za składki niezapłacone przez spółkę w kwocie 238.999,94 zł za okres od listopada 2012 r. do grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia odwołania stwierdził, iż poza sporem pozostawała kwota należności objęta decyzją jak również, że przeciwko spółce już od 2013 r. prowadzone były liczne postępowania egzekucyjne, które okazały się bezskuteczne, ponieważ spółka nie posiadała żadnych środków na

rachunkach bankowych, wierzytelności, czy jakiegokolwiek majątku. Powódka przeczyła natomiast aby wykonywała funkcję prezesa zarządu. Nie została wpisana do rejestru ponieważ wnioski miały braki formalne, a następnie powódka złożyła rezygnację z pełnionej funkcji. Była jednak członkiem zarządu. Taka była uchwała zgromadzenia wspólników. Wcześniej umówiła się z T. C., że będzie spółkę prowadziła, wykonując jednocześnie czynności związane z wyuczonym zawodem (w zakresie nadzoru budowlanego). Posiadała dostęp do ksiąg rachunkowych, sprawozdań finansowych. Firmą *de facto* nadal zarządzał T. C.. Powódka miała wiedzę na temat kłopotów finansowych firmy, choć nie dążyła do ustalenia, od kiedy i na jaką skalę spółka miała zobowiązania wobec różnych podmiotów i pracowników. Wiedziała w lutym 2014 r., że dotychczasowe egzekucje wobec spółki są bezskuteczne a spółka nie posiada żadnego majątku. Powódka posiada doświadczenie w prowadzeniu firmy (spółki), przez wiele lat pracowała w nadzorze inwestycyjnym zajmując stanowiska zarządcze. Jako osoba wykształcona, posiadająca doświadczenie w branży, powinna znać konsekwencje prawne i finansowe objęcia stanowiska członka zarządu w spółce. Widząc trudności finansowe w firmie, liczne procesy pracownicze, nie podejmowała żadnych działań, ani nie starała się o uzyskanie informacji na temat swojej sytuacji (odpowiedzialności) w kontekście zadłużenia spółki, czy przesłanek zgłoszenia upadłości.

Strony nie kwestionowały w żadnym zakresie faktu bezskuteczności prowadzonych wobec spółki egzekucji. Egzekucja okazała się całkowicie bezskuteczna. Odwołująca nie zaprzeczyła, że nie regulowała składek. W toku postępowania nie ujawniono majątku, z którego Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógłby zaspokoić się przynajmniej w znacznej części. Powódka nie wykazała, że w właściwym czasie zgłosiła wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Członkowie zarządu spółki są zobowiązani do starannego działania w interesie spółki, w tym także do bieżącej analizy sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki. Ustalenia z bieżącej analizy zdarzeń gospodarczych i sytuacji spółki powinny być znane członkom zarządu.

W apelacji powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania oraz prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji za własne przyjął prawidłowe ustalenia oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Skarżąca nie wykazała przesłanek uwalniających od odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Niezasadny był zarzut, że po rezygnacji powódki nie został powołany nowy zarząd, dlatego nie doszło do prawidłowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Bezskuteczność egzekucji rozumiana jako brak możliwości przymusowego zaspokojenia wierzyciela może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób. Sąd stwierdził, że bezskuteczność egzekucji jest stanem obiektywnym. Stwierdzenie bezskuteczności egzekucji ustala się na podstawie każdego prawnie dopuszczalnego dowodu, powinno być jednak dokonane po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego. Nie jest przy tym konieczne uprzednie wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. W stosunku do spółki już w 2013 r. prowadzone były liczne postępowania egzekucyjne. Postępowania były umarzane z powodu bezskuteczności egzekucji. Spółka nie posiadała bieżących przychodów ani majątku, który mógłby być przedmiotem egzekucji. Skarżąca nie wskazała na żadne okoliczności, które by wyłączały jej odpowiedzialność za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Zdaniem apelującej nowy członek zarządu nie może ponosić winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli przed objęciem przez niego funkcji zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości spółki i w związku z tym minął czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z takim zarzutem. Wskazał na uchwałę Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17 i stwierdził, że powódka, jako członek zarządu spółki, powinna po objęciu funkcji i zapoznaniu się z sytuacją spółki zgłosić w ustawowym terminie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podobnie wynika z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego – wyroki: z 8 stycznia 2016 r., II FSK 3152/13 i z 11 maja 2017 r., II FSK 312/17. Niezasadny był także zarzut braku wpływu na sprawy spółki. Taki zarzut przemawia wyłącznie na jej niekorzyść. Mając świadomość pozorności swoich uprawnień kierowniczych w spółce, przy braku majątku, powinna podjąć odpowiednie działania ukierunkowane na złożenie wniosku o upadłość spółki. Funkcja w zarządzie oznacza zwiększony zakres

odpowiedzialności. Wina członka zarządu powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według podwyższonej staranności. Świadome i dobrowolne oddanie zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu z obowiązków wynikających z pełnienia funkcji ani z odpowiedzialności za ich niedopełnienie. Jednym z takich obowiązków jest monitorowanie zadłużenia spółki pozwalające na zgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego. Z zeznań świadka wynika, że powódka z kierowanych do spółki wezwań wiedziała, że nie są zapłacone składki i nie podejmowała żadnych czynności w celu uregulowania zaległości. Dowody przeczą twierdzeniom powódki, że nie miała świadomości sprawowania funkcji prezesa zarządu. Powódka już wcześniej miała doświadczenie w prowadzeniu firmy (spółki).

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1. art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 120, art. 121 § 1 i § 2 i art. 122 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w zw. z art. 116 § 1 tej ustawy w zw. z art. 30 § 3, art. 34 § 1, art. 40 § 1, art. 45, art. 181 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, w związku z art. 18 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji i w zw. z art. 42 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1963 r. Kodeks cywilny, poprzez uznanie za prawidłowe wydanie przez pozwanego decyzji o odpowiedzialności członka zarządu za zaległości składowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pomimo istnienia trwałych przesłanek uniemożliwiających wydanie tej decyzji, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem organ egzekucyjny nie doręczył skutecznie pism w postępowaniu egzekucyjnym I. sp. z o.o., gdyż w czasie gdy było prowadzone postępowanie egzekucyjne przeciwko tej spółce jej zarząd utracił możliwość wykonywania swej funkcji albowiem był zdekompletowany, a co za tym idzie odpowiedzialność subsydiarna powódki w tym nie mogła być wdrożona;

2. art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z § 2 poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powołanie w drodze uchwały do pełnienia funkcji członka zarządu przesądza o rzeczywistym wykonywaniu funkcji członka zarządu oraz, że pełnienie funkcji członka zarządu jest okolicznością, która wyklucza możliwość wykazania braku winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości; a nadto

uznanie, iż powódka w tym zakresie nie może wywodzić przeciwnie, a sam fakt wykonywania funkcji członka zarządu nie rodzi automatycznie odpowiedzialności subsydiarnej za zobowiązania spółki;

3. art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że brak znajomości stanu finansów spółki nie wyłącza winy członka zarządu w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że brak znajomości stanu finansów spółki stanowi przeszkodę do złożenia skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości ze względu na przepis art. 22, art. 23, art. 25 ust. 1 oraz art. 522 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania zaległości i stanowi jedynie punkt wyjścia do oceny, czy członek zarządu ponosi winę w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości;

4. art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że nowy członek zarządu może ponosić winę za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli przed objęciem przez niego funkcji zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości spółki oraz minął czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że nowy członek zarządu nie może ponosić winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie, jeżeli przed objęciem przez niego funkcji zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości spółki oraz minął czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie jej do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej wniosków.

Ad 1. Zarzut pierwszy rozmija się z ustaleniami stanu faktycznego, które wiążą Sąd Najwyższy w ocenie skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W sprawie ustalono, że egzekucja była prowadzona zasadniczo w 2013 r. Tymczasem zarzuty zdają się dotyczyć późniejszej egzekucji, czyli po pełnieniu funkcji przez skarżącą i

przed wydaniem decyzji przez organ rentowy. W sprawie nie ma ustaleń, iżby po 2013 r. była prowadzona kolejna egzekucja. Ponadto skarżąca odwołuje się do ogólnych regulacji procedury administracyjnej i Ordynacji podatkowej, jednak nie konkretyzuje (nie indywidualizuje) czynności egzekucyjnych, które miałyby być wadliwe. Postępowanie dotyczące odpowiedzialności za składki na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza sądowe postępowanie odwoławcze od decyzji organu rentowego, nie zajmuje się badaniem prawidłowości postępowania egzekucyjnego. Jest to domena sądowej kontroli egzekucji, która nie należy do sądu ubezpieczeń społecznych. Podstawą zarzutów procesowych w postępowaniu cywilnym są przepisy procedury cywilnej a nie administracyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Znaczenie ma uchybienie tym przepisom, jeśli mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż to ono określa zobowiązanie i zakres koniecznego postępowania w sprawie. Nie ustalono, iżby w 2013 r. i w okresie do rezygnacji z funkcji przez skarżącą spółka nie miała zarządu. W takiej sytuacji traci też na znaczeniu hasłowy zarzut naruszenia art. 42 § 1 k.c., bowiem nie ustanawia się kuratora dla spółki, która ma zarząd. W takiej sytuacji nie ma prawnego i faktycznego oparcia zarzut prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce, gdy *„jej zarząd utracił możliwość wykonywania swej funkcji, albowiem był zdekompletowany”*. Skarżąca nie wyjaśnia tego zwrotu.

W tym postępowaniu znaczenie ma bezskuteczność egzekucji, która jest zasadniczo obiektywną sytuacją faktyczną. Zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny, choć nie powołał dalszego orzecznictwa, poza uchwałą Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., I UZP 4/09. Orzecznictwo to w części powołał Sąd Okręgowy. Chodzi o wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2015 r., II UK 297/14 z tezą, iż bezskuteczność egzekucji może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób, który nie podaje w wątpliwość oceny, że środki majątkowe podmiotu nie wystarczą na zaspokojenie istotnej (znaczej) części długu. Ponadto członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli wskaże mienie, które umożliwi wierzycielowi realne zaspokojenie – wyrok z 29 marca 2006 r., II UK 116/05.

Nieuprawnione jest założenie przyjęte w zarzucie, że przesłanką stwierdzenia bezskuteczności egzekucji jest tylko postanowienie o bezskuteczności egzekucji. Z art. 116 Ordynacji podatkowej nie wynika jeden wiążący metodycznie i merytorycznie model prowadzenia egzekucji. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., II UK 365/17 wskazano, że chodzi o postępowanie właściwe dla danej sytuacji. Bezskuteczność egzekucji nie musi być bezwzględnie stwierdzona tylko postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego bezpośrednio przed wydaniem decyzji przenoszącej odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2016 r., II UK 315/15). Uchwała Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, nie zamyka problemu bezskuteczności egzekucji. Przyjęta w niej wykładnia nie zastępuje samego przepisu art. 116 Op. Nie wynika z niego założenie, że każdorazowo przed wydaniem decyzji wymagane jest bezwzględnie przeprowadzenie egzekucji totalnej, czyli skierowanej do każdego składnika majątku i wszelkimi sposobami. Późniejsze orzecznictwo przyjmuje też inną wykładnię - por. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 czerwca 2014 r., I UK 437/13; z 18 marca 2014 r., II UK 372/13; z 6 marca 2013 r., II UK 329/12, także wyrok NSA z 25 marca 2014 r., I GSK 1024/12). Chodzi o to, że z postanowienia o umorzeniu egzekucji ze względu na jej bezskuteczność może wynikać domniemanie o braku majątku dłużnika. Domniemanie to może być podważane, czyli weryfikowane także w postępowaniu sądowym.

Po bezskutecznej egzekucji w 2013 r. w sprawie nie ustalono majątku do egzekucji. Składki nie były nadal płacone, w tym w okresie pełnionej funkcji w zarządzie przez skarżącą. W takiej sytuacji warunkiem odpowiedzialności nie musi być wszczynanie kolejnego postępowania egzekucyjnego, bowiem egzekucji nie prowadzi się dla uzyskania postanowienia o jej bezskuteczności.

W sytuacji braku innego majątku po wcześniej bezskutecznej egzekucji, uprawnione może być odstąpienie od kolejnej egzekucji, czyli nie jest wymagane każdorazowo bezwzględne dążenie do uzyskania postanowienia o bezskuteczności egzekucji przed wydaniem decyzji o odpowiedzialności członka zarządu spółki za składki po zakończonym już wcześniej postępowaniu egzekucyjnym lub czynnościach egzekucyjnych (art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 116 Ordynacji podatkowej).

Wykraczać to może ponad potrzebę argumentacji, gdyż zaskarżony wyrok oparto na ustaleniu, że w lutym 2014 r. spółka nie miała żadnego majątku, tylko same zobowiązania. Już wcześniej istniały zaległości składkowe i nadal dług składkowy narastał.

Ad 2. Zarzut drugi nie jest trafny, gdyż przedmiotem regulacji z art. 116 § 1 i § 2 Ordynacji podatkowej nie jest powołanie do zarządu spółki z o.o. Nie jest kwestionowane ustalenie o powołaniu skarżącej do zarządu spółki. Wpis w KRS, a w istocie jego brak (wyjaśniony w sprawie) nie decyduje, gdyż ma jedynie charakter deklaratoryjny (zob. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 20 marca 2009 r., I PK 182/08, z 4 września 2012 r., I UK 137/12). Powołanie do zarządu spółki obciąża skarżącą odpowiedzialnością za składki niezależnie od stopnia jej staranności w prowadzeniu spraw spółki. Nawet świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., II UK 174/10, zob., też wyroki z 28 listopada 2018 r., II UK 365/17 i z 27 kwietnia 2021 r., III USKP 48/21).

Ad 3. Art. 116 Ordynacji podatkowej nie zwalnia członka zarządu od odpowiedzialności nawet gdy faktycznie nie wykonywał funkcji członka zarządu. Nie oznacza to wykluczenia przesłanki winy, jednak skarżąca nie wskazała i nie wykazała obiektywnych okoliczności (przeszkód), które uniemożliwiałyby jej wykonywanie obowiązków zarządu spółki (np. choroby). Sąd powszechny ustalił, że decyzje podejmował wyłącznie T. C., niemniej skarżąca miała dostęp do ksiąg rachunkowych, nie ustalono iżby skarżąca miała ograniczony dostęp do ksiąg lub nie miała żadnej wiedzy. Wcześniej pracowała w branży budowlanej. Należy dostrzec, że przesłanka winy nie jest tak szeroka jak w odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. Jet to inna odpowiedzialność (szczególna), która „winę” lub jej brak łączy z przypadkiem egzoneracji z art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej. Zwykłym obowiązkiem członka zarządu jest zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o upadłość spółki, natomiast zaniechanie uwalnia od odpowiedzialności, gdy niezgłoszenie wniosku nastąpiło bez winy. Ciężar wykazania takiej sytuacji spoczywał na skarżącej. W sprawie nie ustalono braku

winy skarżącej. Nie ustalono, aby została wprowadzona „przez ustalone osoby w błąd odnośnie do swej roli w spółce”. Wprowadzenie w błąd nie mogło polegać na zwolnieniu od odpowiedzialności za składki, jako że jest to obowiązek członka zarządu określony w ustawie, o którym skarżąca powinna wiedzieć nie tylko z racji funkcji w zarządzie spółki (*ignorantia iuris nocet*). Konsekwentnie, negatywna ocena zarzutu odnosi się również do przywołanych w zarzucie przepisów art. 22, 23, 25 ust. 1 oraz 552 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Ad 4. Zarzut ostatni nie jest zasadny, gdyż stan nieprawidłowej sytuacji w spółce, czyli istnienia zadłużenia i stale narastających zaległości składkowych nie może trwać bez końca. W interesie innych podmiotów, a na pewno w interesie członka zarządu jest zgłoszenie wniosku o upadłość nawet w sytuacji opisanej w zarzucie, bo tak wynika z art. 116 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej, aby uwolnić się od odpowiedzialności za składki. Skarżąca nie była w zarządzie długo, jednak nie na tyle krótko, aby nie ponosiła odpowiedzialności. Przez kilka miesięcy zaległość składkowa (niekwestionowana co do wysokości) objęta decyzją przekroczyła 100 tys. zł. Nie tylko zatem co do zasady (por. w tym zakresie argumentację Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/15), lecz także ze względu na uwolnienie się od własnej odpowiedzialności skarżąca powinna zgłosić wniosek o upadłość spółki. Nie jest uprawnione zapatrywanie, że skoro przed objęciem funkcji zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości spółki oraz minął czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to nowy członek zarządu nie może ponosić winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.